

opusdei.org

Wielki Tydzień

W tragedii Męki dopełnia się także nasze własne życie i cała historia ludzkości. Wielki Tydzień nie może sprowadzać się tylko do zwykłego wspomnienia, ponieważ jest rozważaniem tajemnicy Chrystusa, która znajduje swoje przedłużenie w naszych duszach

08-03-2012

W tragedii Męki dopełnia się także nasze własne życie i cała historia ludzkości. Wielki Tydzień nie może

sprowadzać się tylko do zwykłego wspomnienia, ponieważ jest rozważaniem tajemnicy Chrystusa, która znajduje swoje przedłużenie w naszych duszach; chrześcijanin ma obowiązek być *alter Christus, ipse Christus*, drugim Chrystusem, samym Chrystusem. Poprzez Chrzest wszyscy zostaliśmy ustanowieni kapłanami swojego własnego życia, dla składania duchowych ofiar, przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa, aby każdy z naszych czynów wykonywać w duchu posłuszeństwa woli Bożej, kontynuując w ten sposób misję Boga-Człowieka.

Przeciwnie, ta rzeczywistość prowadzi nas do zatrzymania się na naszych nieszczęściach, na naszych osobistych błędach. To rozważanie nie powinno nas zniechęcać ani też sprawiać, że przybierzemy sceptyczną postawę człowieka, który zrezygnował z ambitnych pragnień.

Pan bowiem wzywa nas takich, jakimi jesteśmy, abyśmy uczestniczyli w Jego życiu, abyśmy walczyli o bycie świętymi. Świętość - ileż razy wymawiamy to słowo tak, jakby było pustym dźwiękiem! Dla wielu jest ona nawet nieosiągalnym ideałem, ascetycznym banałem, a nie konkretnym celem, żywą rzeczywistością. Nie myśleli w ten sposób pierwsi chrześcijanie, którzy używali słowa "święci", żeby z całą naturalnością bardzo często określać nim samych siebie: pozdrawiają was wszyscy święci; pozdrówcie każdego świętego w Chrystusie Jezusie.

Teraz, kiedy na Kalwarii Jezus już umarł, a nie objawiła się jeszcze chwała Jego zwycięstwa, jest dobra okazja, żeby zbadać nasze pragnienie życia po chrześcijańsku, świętości; żeby zareagować aktem wiary wobec własnych słabości i ufając w moc Bożą, uczynić postanowienie wkładania miłości w nasze

codzienne sprawy. Doświadczenie grzechu powinno prowadzić nas do bólu, do dojrzalszego i głębszego postanowienia bycia wiernymi, prawdziwego utożsamienia się z Chrystusem i wytrwania - choćby to wiele kosztowało - w tej kapłańskiej misji, którą On powierzył wszystkim swoim uczniom bez wyjątku, a która przynagla nas do bycia solą i światłem świata.

To Chrystus Przechodzi, 96

Symbol Odkupienia

Nie powinniśmy zapominać: we wszystkich przedsięwzięciach ludzkich muszą się znaleźć mężczyźni i kobiety, którzy w swoim życiu i w czynach dźwigają Krzyż Chrystusowy — wzniesiony, widzialny, pokrzepiający; symbol pokoju, radości; symbol Odkupienia, jedności rodzaju ludzkiego, miłości, którą Bóg Ojciec, Bóg Syn i Bóg Duch

Święty, Trójca Przenajświętsza
żywiła i żywi wobec ludzkości.

Bruzda, 985

Rozmyślanie nad śmiercią Chrystusa

Rozmyślanie nad śmiercią Chrystusa staje się zaproszeniem do podejścia z absolutną szczerością do naszych codziennych zajęć; do potraktowania poważnie wiary, którą wyznajemy. Dlatego Wielki Tydzień nie może być świętym epizodem wyrwanym z kontekstu życia kierującego się tylko ludzkimi sprawami: powinien być okazją do lepszego zrozumienia głębi Miłości Boga, żeby móc słowem i czynem ukazywać ją innym.

Jednak Pan określa warunki. Jest takie jedno Jego oświadczenie, zachowane dla nas przez św. Łukasza, którego nie można pominąć: Jeśli kto przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego

ojca i matki, żony i dzieci, braci i sióstr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem. To twarde słowa. Z całą pewnością hiszpańskie "nienawidzić" czy też "mieć w nienawiści" nie wyraża dobrze pierwotnej myśli Chrystusa. W każdym razie słowa Pana były mocne, nie sprowadzały się do znaczenia: kochać mniej, jak czasem powściągliwie się je interpretuje, żeby złagodzić to zdanie. To kategoryczne wyrażenie jest tak szokujące nie dlatego, że oznacza postawę negatywną lub bezlitosną, bo ten Jezus, który teraz mówi, jest tym samym, który nakazuje kochać innych jak siebie samego i który oddaje swoje życie za ludzi: to wyrażenie wskazuje po prostu, że wobec Boga nie może być niejasnych postaw. Można by przetłumaczyć te słowa Chrystusa raczej jako kochać bardziej, kochać lepiej, nie kochać miłością egoistyczną ani o małym

zasięgu: powinniśmy kochać Miłością
Boga.

To Chrystus Przechodzi, 97

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/wielki-tydzien/](https://opusdei.org/pl-pl/article/wielki-tydzien/) (26-03-2025)